

NA MARGINESIE PROWADZONEJ PRZEZ OGRODY BOTANICZNE WYMIANY NASION

Coraz częściej i coraz więcej uwagi poświęca się sprawie zasadniczej, a mianowicie racjonalnie prowadzonej wymianie nasion.

W wykazach nasion, sporządzanych przez ogrody botaniczne, niejednokrotnie spotyka się, niestety, nie tylko błędne nazwy roślin, niezgodne z obowiązującym Kodeksem Nomenklatury Botanicznej, lecz także nasiona zebrane z błędnie określonych roślin, nasiona niezdolne do kiełkowania lub — w przypadku nasion pochodzących z naturalnych stanowisk — pozbawione dokładnej informacji o pochodzeniu.

Od lat w pracy swej Ogród Botaniczny UW kładzie wielki nacisk na krytyczne, bardzo wnikliwe analizowanie gromadzonego do wymiany materiału nasiennego, co pozwoliłoby — w miarę możliwości — uniknąć błędów.

P. A. Thompson zagadnieniu temu poświęcił interesujący artykuł, który ukazał się w „Taxonie“ (vol. 19/1, 1970. Utrecht). Autor na wstępie podkreśla, iż w tej chwili oczywiste się stało, że przygotowywaniu próbek nasion, wysyłanych do różnych placówek, przede wszystkim naukowych — powinno się poświęcać więcej czasu i wnikliwości.

Zdaniem autora omawianego artykułu przedłużenie okresu zdolności kiełkowania nasion umożliwiłoby należyte wygoszodarowanie, a więc zaoszczędzenie czasu, potrzebnego na staranniejsze przygotowywanie nasion do wysyłki. Autor ma tu m. in. na myśli uniknięcie corocznego dokonywania zbioru tych wszystkich nasion, które mogłyby dłużej zachować zdolność kiełkowania dzięki zastosowaniu odpowiednich warunków przechowywania.

Oczywiste jest, że warunki przechowywania nasion nie mogą być jednakowe dla wszystkich gatunków i powinny być wypracowane doświadczalnie. Zadania tego podjął się ostatnio na swym terenie Ogród Botaniczny w Kew.

Stworzenie optymalnych warunków przechowywania nasion może doprowadzić do tego, że w niektórych przypadkach nasiona będą zachowywały zdolność kiełkowania przez kilka do kilkunastu lat. To z kolei pozwoliłoby na zorganizowanie w przyszłości „banku nasion“ (w dużych ogrodach), którego „kapitał“ mógłby być stopniowo powiększany.

Z dotychczasowych doświadczeń, według autora, wynika, że na przedłużenie okresu żywotności nasion szczególnie dodatnio wpływa przechowywanie ich w niskich temperaturach, niekiedy nawet w temperaturze -20°C .

Jak wspomnieliśmy wyżej, Ogród Botaniczny w Kew dąży do opracowania dla co najmniej 75% gatunków objętych wymianą metod właściwego przechowywania nasion.

Wydaje nam się, że wypowiedzi autora omawianego artykułu są bardzo cenne i powinny być dokładnie przeanalizowane przez nasze ogrody botaniczne.

JAKUB MOWSZOWICZ

Kat. System. i Geogr. Rośl. UŁ

FASCJACJE STOKROTKI TRWAŁEJ *Bellis Perennis* L. POWSTAJĄCE W WYNIKU ZRASTANIA SIĘ

Pamięci prof. dr Stefana Bagińskiego

W 1967 roku nieżyjący już profesor Akademii Medycznej w Łodzi dr Stefan Bagiński ofiarował mi bukiet stokrotek *Bellis perennis* L., zebranych na rabatach i gazonach, nad którymi nadzór sprawuje Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze.

Już K. Linneusz (1751) zwracał w swoim czasie uwagę na współzależność zachodzącą pomiędzy zjawiskiem staśmienia a zrastaniem się ze sobą kilku podobnych organów. Również W. C. Worsdell (1905), O. Penzig (1921), M. P. Krenke (1957), M. F. Daniłowa (1961), J. Mowszowicz (1965) rozpatrują w swoich pracach zjawisko fascjacji, jako morfologiczny wynik zrastania się organów (łodyg, kwiatostanów, kwiatów i owoców), następujący wskutek równoległego wzrostu kilku zbliżonych do siebie merystematycznych zaczątków stożków wzrostu.

Splaszczona łodyga stokrotki, która w omawianym przypadku uległa fascjacji, wykazuje żeberkowatość. Fascjacja kwiatostanów koszyczkowych u stokrotki nastąpiła przez zlewanie się 3 koszyczków (ryc. 1 i 2).

Ryc. 1 przedstawia zrastanie się koszyczków widoczne od strony górnej, zaś na rycinie 2 to samo zjawisko obserwuje się od strony dolnej. Węzły, na których te koszyczki wyrastały, uległy tak całkowitemu zbliżeniu, że pociągnęło ono za sobą ich zlanie się w jeden wspólny koszyczek. Od strony dolnej widoczne są ślady zrastania się 3 koszyczków w postaci przerw pomiędzy listkami okryw. Przerwy te zaznaczają miejsca zrastania się poszczególnych koszyczków w jeden główny wspólny koszyczek (ryc. 2). W miejscach zrastania się koszyczków występują wysepki i półwysepki kwiatów brzeżnych.

Powstawanie staśmionego koszyczka u stokrotki można interpretować jako wynik fascjacji kilku koszyczków mniejszych. Przy czym fascjacja taka jest na tyle kompletna, że zjawisko to zwykle nie rzuca się w oczy, zaś powstały w ten sposób złożony koszyczek wygląda jak jedna nierozdzielna całość.

Zagadnienie powyższe wymaga dalszych badań, odnoszących się do procesu formowania się koszyczków.